



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Prymas Polski powołał Komisję Historyczną Metropolii Warszawskiej do zbadania zasobów archiwalnych Instytutu Pamięi Narodowej dotyczących osób duchownych. W tym numerze piszemy jednak o innej diecezjalnej instytucji. Podsumowujemy kilka miesięcy funkcjonowania Instytutu Jana Pawła II przy Świątyni Opatrzności, o której do tej pory słyhać było niewiele. Piszemy też o powołaniach do życia konsekrowanego, pytając o to, czy Warszawa przeżywa kryzys. Zastanawiamy się także, czy Warszawie potrzebny jest system parkingów „Park&Ride”. I czy stolicę czekają nowe wybory... ■

ZA TYDZIEŃ

- CZYM ZAJMIE SIĘ KOMISJA HISTORYCZNA? – wywiad z ks. Andrzejem Galką

Nowe wybory kosztowałyby miliony

Warszawa bez prezydenta?

– Przepraszam was za całe to zamieszanie, którego mimowolnie stałam się przyczyną – oświadczyła Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Ponad 170 wójtów, burmistrzów, prezydentów miast i radnych, wśród nich prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, może stracić mandat. To efekt sprzecznych przepisów zmienionej dwa lata temu ordynacji samorządowej: termin złożenia własnego oświadczenia majątkowego różni się od terminu złożenia informacji dotyczących małżonka. Premier Jarosław Kaczyński zaapelował do Rady Warszawy o uznanie mandatu prezydenta Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz za „wygaszony”, argumentując że prawo jest prawem i trzeba je egzekwować, nawet jeśli nie jest najlepsze. Także wojewoda mazowiecki zapowiedział, że niezwłocznie wezwie radę do wygaszenia mandatu prezydenta stolicy. Jednak rada nie zaję-



JACEK ZAWADZKI

ła się wnioskiem radnych PiS. Zdominowana przez PO rada, nawet gdyby wojewoda uznał brak odwołania przez nią Hanny Gronkiewicz-Waltz za niezgodny z prawem, może zaskarżyć rozstrzygnięcie wojewody do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Ponowne wybory podważyłyby wynik demokratycznych wyborów i pociągnęłyby wielomilionowe koszty

Według prof. Michała Kulezy, współautora reform samorządowych po 1989 r., zanim sądy administracyjne ostatecznie rozstrzygną spory, które mogą powstać między radami a wojewodami, Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnie, czy przepisy o oświadczeniach samorządowców są zgodne z konstytucją. I najprawdopodobniej stwierdzi ich niezgodność.

– Skoro mamy sprzeczne przepisy, to należy sobie zadać pytanie, co było intencją ustawodawcy – mówi prof. Marek Safjan, b. prezes Trybunału Konstytucyjnego, argumentując, że przepisy można interpretować na korzyść prezydenta Warszawy.

Gronkiewicz-Waltz podkreśliła, że jeżeli zajdzie potrzeba, jest gotowa stanąć do walki o prezydenturę Warszawy po raz drugi. Zaznaczyła jednak, że tylko sąd może rozstrzygnąć o tym, czy jej mandat wygasł. **TG**

ABRAHAM OJCEM WIARY



JACEK ZAWADZKI

Dwieście osób wzięło udział w centralnych obchodach VII Dnia Islamu pod hasłem „Abraham – Ojcem wiary”. Uroczyste modlitwy oraz panel dyskusyjny odbyły się w domu rekolekcyjnym „Amicus” przy parafii św. Stanisława Kostki. Naczelny mufti RP Tomasz Miśkiewicz podkreślił, że islam i chrześcijaństwo mają wiele punktów wspólnych, np. muzułmanie uznają Jezusa jako wielkiego Proroka i odnoszą się z szacunkiem do Maryi. Obie religie uznają też Abrahama za ojca. – Dzieje „Ojca wiary” wskazują na uniwersalizm Bożego zbawienia – powiedział prof. Eugeniusz Sakowicz z UKSW. – Im bardziej będziemy zbliżać się do Abrahama i naśladować go, tym bardziej będziemy się zbliżać do siebie nawzajem. ■

Dzień Islamu w Kościele Katolickim w Polsce obchodzony jest od 2001 r.

Stolica szuka policjantów

BEZPIECZEŃSTWO. 518 funkcjonariuszy rozpoczęło 25 stycznia pracę w Komendzie Stołecznej Policji. Będą pełnić służbę w Oddziale Prewencji. W Warszawie wciąż jednak brakuje policjantów. Chętnych, którzy spełniają wymogi stawiane przez Komendę Główną, jest niewiele. Wielu natomiast odchodzi z policji. Powodem są niskie płace. Policjantem może zostać obywatel polski o

nieposzlakowanej opinii, niekarany i korzystający z pełni praw publicznych, posiadający co najmniej średnie wykształcenie oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej. Do 2 kwietnia (składanie podań do 12 lutego) policja chce przyjąć jeszcze 200 osób. Następne terminy naboru wyznaczono na 23 lipca i 19 listopada.

Kto do Warszawy?

ARCHIDIECEZJA. Rozpoczął się proces wyłaniania kandydata na metropolitę Warszawy – powiedział abp Józef Michalik w rozmowie z KAI. Przewodniczący episkopatu Polski wraz z ordynariuszem radomskim biskupem Zygmuntem Zimowskim wzięli udział w ubiegłotygodniowej środowiskowej audycji w Auli Pawła VI, a po niej zamienili parę słów z Papieżem. Arcybiskup Józef Michalik powiedział, że zapewnił Benedykta XVI o jedności z nim polskich biskupów. „Dobrze jest, jak biskupi są w jedności z Ojcem Świętym, ze Stolicą Apostolską, jak rozmawiają” – relacjonował. Dodał, że „po tych sensacjach, których tyle było, nadszedł czas refleksji i rozmów”. Metropolita przemyski przyznał, że rozpoczął się proces wyłaniania kandydata na metropolitę Warszawy, czyli „tego, na którym spocznie zaufa-



TOMASZ GOŁĄB

Proces wyłaniania „tego, na którym spocznie zaufanie Papieża”, właśnie się rozpoczął – mówi abp Michalik.

nie Papieża”. Zdaniem przewodniczącego Episkopatu, „musi ktoś przyjść i zacząć spokojną robotę”. „Sądzę, że Kościół wyjdzie z tego oczyszczony” – oświadczył abp Józef Michalik.

Komisja Historyczna

METROPOLIA. Prymas Polski kard. Józef Glemp powołał 23 stycznia Komisję Historyczną Metropolii Warszawskiej do zbadania zasobów archiwalnych IPN dotyczących duchownych. Wyznaczając komisję, miał na względzie wytyczne „Memoriału Episkopatu Polski w sprawie współpracy niektórych duchownych z organami bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1989”. Prymas

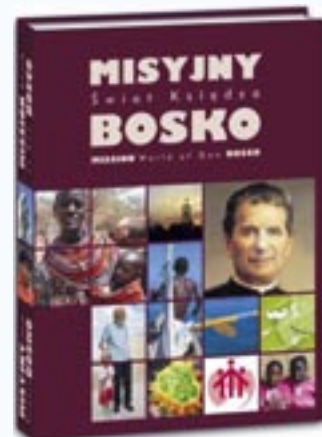
stwierdził potrzebę rzetelnego rozeznania materiału zgromadzonego w aktach IPN, dotyczącego kontaktów niektórych osób duchownych z metropolią warszawską z SB. Przewodniczącym komisji został ks. prałat dr Andrzej Gałka z archidiecezji warszawskiej, wiceprzewodniczącym ks. dr Marek Solarczyk z diecezji warszawsko-praskiej. Komisja ma ponadto 15 członków.

Misje salezjanów

OŚRODEK W WARSZAWIE.

W ciągu ostatnich 25 lat na misje wyjechało 141 polskich salezjanów, w tym tylko w ubiegłym roku – 12. – To bardzo liczna grupa, będąca znakiem żywotności misyjnego charызmatu ks. Bosko – mówi ks. Stanisław Rafałko, dyrektor obchodzącego ćwierćwiecze istnienia Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego w Warszawie. Ośrodek Misyjny chce wzbudzić wrażliwość na potrzeby misji. Ważną rolę pełni w tym dziele wolontariat Don Bosco. W chwili obecnej na misjach przebywa 31 wolontariuszy, a w czasie wakacji liczba ta wzrasta do 150. Kolejną inicjatywą ośrodka jest adopcja na odległość. Osoby, decydujące się na udział w tym programie, zobowiązują się do pokrycia kosztów utrzymania jednego dziecka w kraju misyjnym przez minimum jeden rok. Według

dyrektora, z tej formy pomocy korzysta obecnie ok. 4 tys. dzieci. Najnowszą inicjatywą salezjańską są tzw. Multimedia Don Bosco, czyli promocja misji za pomocą najnowocześniejszych środków przekazu.



Jubileusz upamiętnia specjalny album: „Misyjny Świat Księdza Bosko”

Sejm dał na świątynię

WARSZAWA. 25 stycznia Sejm zdecydował, że budująca się Świątynia Opatrzności Bożej w Wilanowie otrzyma z budżetu 40 mln zł. Pieniądze zostaną przesunięte z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Głosowanie nad poprawką poprzedziła burzliwa dyskusja. W ubiegłorocznym budżecie zapisano dla świątyni 20 mln zł, jednak pie-

niądze te nie zostały przekazane, gdyż nie było podstawy prawnej. Teraz Fundacja Budowy Świątyni stara się o zmianę w statucie, która pozwoli jej prowadzić działalność związaną z ochroną dziedzictwa kulturowego. Taka zmiana powinna pozwolić na wykorzystanie środków z budżetu. Całkowity koszt budowy świątyni to 100–110 mln zł.



Budowa świątyni posuwa się wolno

JOANNA JURCZAKO-WILK

Instytut Papieża Jana Pawła II wciąż na rozruchu

W cieniu świątyni

Pierwszy raport z blisko półrocznej działalności kościelno-samorządowego Instytutu Papieża Jana Pawła II pozostawia niedosyt. To w dużej mierze zapowiedź tego, jak w przyszłości Instytut chce upamiętnić osobę i nauczanie polskiego Papieża.

Kiedy 1 maja ubiegłego roku, podczas Wielkiej Modlitwy Warszawskiej przy budującej się Świątyni Opatrzności Bożej, władze kościelne i samorządu mazowieckiego powołały instytut, trudno było sobie wyobrazić lepsze miejsce w stolicy dla takiej inicjatywy. Jednak budowa Świątyni Opatrzności Bożej – przy której będzie działał instytut – boryka się z trudnościami, a płynący czas działa na niekorzyść badaczy dziedzictwa Jana Pawła II.

– Wierzę głęboko, że instytut będzie wiodącym instytutem kulturowo-edukacyjno-naukowym na Mazowszu, w Polsce i w Europie – mówił po podpisaniu dokumentów powołujących Instytut Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

Na biurku ks. Zdzisława Struzika, dyrektora instytutu i równocześnie proboszcza parafii Świętej Opatrzności Bożej w Wilanowie, leży podsumowanie pięcioletniej działalności instytutu. Zorganizował tymczasową siedzibę w budynku parafialnym kościoła św. Anny w Wilanowie, wyposażył ją i zatrudnił 17 osób (docelowo ma w nim pracować 26 osób). Kończy budowę budynku parafialnego przy świątyni, w którym będzie jego stała siedziba. W przyszłości instytut będzie tworzył, a potem kierował interaktywnym muzeum Jana Pawła II, które znajdzie się w budowanej Świątyni Opatrzności Bożej.

Na razie jednak prace instytutu skupiają się na placu budowy. Widać to chociażby na jego stronie internetowej (też ciągle w budowie): www.ipjp2.pl, gdzie oprócz dokumentów potwierdzających powstanie, można znaleźć tylko informacje o przetargach na

elewację, zakupu samochodu... Nie ma na niej ani jednej informacji o Janie Pawle II lub chociażby o zbiorach, które do tej pory udało się zgromadzić instytutowi. Pracownicy instytutu dodają, że strona jest w fazie ostatnich przygotowań i będzie naprawdę atrakcyjna.

Informacje o przetargach są konieczne, bo Instytut dysponuje samorządowymi pieniędzmi: w ubiegłym roku otrzymał z województwa 20 mln zł, w tym roku – oprócz niewykorzystanych w poprzednim 13,7 mln zł – dostanie ok. 2 mln zł.

A co do tej pory udało się zrobić dziesięciu działom instytutu? Były współwydawcą trzech książek i folderu promocyjnego; zgromadziły 6-tysięczny księgozbiór; ogłosiły konkurs fotograficzny dla mazowieckich szkół im. Jana Pawła II (choć nie wiadomo, z jakim odzewem); w podziemiach Świątyni Opatrzności Bożej otworzyły wystawę fotografii z budowy świątyni, a w rocznicę pontyfikatu zorganizowały koncert w kościele Świętego Krzyża. Ponadto przygotowują program wychowawczy dla liceów, oparty na nauczaniu Papieża Polaka.

Szansą, którą instytut może wykorzystać, jest nawiązanie kontaktów z Polonią i zagranicznymi ośrodkami zajmującymi się dokumentacją pontyfikatu Jana Pawła II. Instytut zinventaryzował na przykład blisko 300 eksponatów Muzeum Ośrodka Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie i przygotował je do przyszłego wykorzystania w bibliotece internetowej.

O wiele dłuższa jest lista planów na ten rok. Instytut chce m.in. organizować wystawy, koncerty, wydać co najmniej osiem książek, grę planszową i przygotować pomoce dla nauczycieli i uczniów, zrobić film: „Jan Paweł II darem Opatrzności Bożej”, dokumentować pamiątki po Ojcu Świętym oraz docierać do „żywych pomników” Jana Pawła II. Chce też w tym roku przenieść się do domu parafialnego przy Świątyni Opatrzności Bożej.

JOANNA JURECZKO-WILK



JOANNA JURECZKO-WILK

Tymczasowa siedziba Instytutu w pomieszczeniach parafialnych w Wilanowie

WARSZAWIACY JUŻ KORZYSTAJĄ

W kwietniu ubiegłego roku zaczęło działać Centrum Myśli Jana Pawła II, powołane przez władze Warszawy. Centrum korzysta z tymczasowej siedziby, bo docelowa – w odbudowanym pałacu Saskim – jest dopiero w planach. Od kwietnia centrum zorganizowało m.in. cztery duże konferencje, poświęcone nauczaniu Jana Pawła II, wykład George'a Weigla, urodziny dla równolatków Jana Pawła II, zbiórkę papieskich pamiątek, a potem popularną wystawę „Papież w Warszawie” (obejrzało ją 19 tys. osób). Po raz drugi rozdało stypendia im. Jana Pawła II (559 stypendystów), zorganizowało dla stypendystów spotkanie z Prezydentem RP i szkoły letnie. Wydało w sumie 96 tys. egzemplarzy różnych publikacji, m.in. ilustrowany przewodnik po miejscach w Warszawie związanych z Janem Pawłem II, który był rozprowadzany jako wkładka gazetowa. Centrum zaprosiło też nauczycieli do udziału w programie „JP2 w szkole”. Dla centrum pracuje 22 pracowników i 60 wolontariuszy. W ubiegłym roku z centrum skorzystało 106 340 osób. Jego działalność kosztowała 2,5 mln zł. W tym roku centrum realizuje już 11 nowych projektów.

Alarmujące dane
opublikowała
10 stycznia Krajowa Rada
Duszpasterstwa Powołań.
– **Widać wyraźny
kryzys
w powołaniach
do zakonów
i zgromadzeń
czynnych** –
komentował je bp Wojciech
Polak, delegat Konferencji
Episkopatu Polski
ds. Powołań.

tekst i zdjęcie
TOMASZ GOŁĄB

Może to raczej „sezonowe” wahnięcie? – zastanawia się s. Ernestyna Wajs, serafitka, która od wielu lat pracuje przy Skwerze Kard. Wyszyńskiego, w sekretariacie Konsulty Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych.

Przecież pan widzi, ile nas jest

W domu rekolekcyjnym na Bielanach właśnie zakończyło się szkolenie nowo mianowanych lokalnych przełożonych zakonnych. Kilkadzieści siostr słuchało wykładów na temat prowadzenia wspólnot: odpowiedzialności za formację własną i powierzonych siostr, aspektów prawnych, zdrowotnych, psychologicznych i religijnych istnienia zakonów. Pytam kilka z nich: to prawda, że zakony przeżywają kryzys? – A skąd. Przecież widzi pan, ile nas jest – śmieje się jedna z nich.

Ale ze statystyk żeńskich instytutów życia konsekrowanego wynika, że w 2004 r. w Polsce było 22 568 sióstr zakonnych, z czego 1410 klauzurowych, 741 nowicjuszek oraz 484 postulanki. Patrząc na liczby, nie sposób nie zauważyć stałej tendencji spadkowej liczby sióstr w zgromadzeniach czynnych w Polsce. Podobnie spadała liczba postulantek w zgromadzeniach czynnych, która od 1989 r. (820 postulantek) do dziś zmniejszyła się prawie dwukrotnie. Podobnie z nowicjuszkami zgromadzeń czynnych, w 1987 r. było ich 1559, zaś w 2004 r. – tylko 741.

– W przypadku powołań żeńskich mamy pewien spadek, chociaż w przypadku zakonów klauzurowych liczba nowych powołań jest jeszcze dość znacząca – mówił bp Polak w wypowiedzi dla KAI.

Najwięksi, najmniejsi...

Za klauzurą rzeczywiście nie widać spadku: w 1989 r. takie klasztory liczyły 1309 mniszek, zaś obecnie mają 1410 sióstr. Maleje liczba postulantek w żeńskich zakonach klauzurowych, w 1989 r. miały one 53 postulanki, w 1996 r. – 92, a w 2004 – 65. Jednak w 2006 r. nastąpił niebywały wzrost powołań, bowiem do postulatu w zakonach klauzurowych zgłosiło się 96 kobiet. Podobnie maleje liczba mniszek w nowicjacie: w 1989 r. – wynosiła 94, w 2000 r. – 100, w 2004 r. – 63.

A w zakonach męskich? Z danych dotyczących seminariów zakonnych, które pochodzą z września 2006 r., wynika, że kształci się w nich łącznie 1803 kleryków, z czego 351 na pierwszym roku. Najwięcej kleryków mają franciszkanie – 165, dalej są salezjanie – 152, franciszkanie konwentualni – 145, kapucy-



ni – 106 oraz dominikanie – 102. Są takie zgromadzenia, które w ogóle nie mają kleryków w seminariach. Po jednym mają kameduli i ojcowie szensztaccy.

Dziś w męskich zgromadzeniach zakonnych w postulacie jest 286 osób, w nowicjacie 511. Najwięcej postulantów mają franciszkanie – 56, kapucyni – 43, zaś franciszkanie konwentualni – 38. Najwięcej nowicjuszy mają także franciszkanie – 37, kapucy-

**W 164 domach
w archidiecezji
warszawskiej
pracuje 2235
sióstr z 67
zgromadzeń
apostolskich.
Gdzie więc ten
kryzys?**

ni – 36 oraz salezjanie – 30. Żadnych nowicjuszy nie mają bazyliananie, doloryści, józefici i ojcowie szensztaccy. To dane z całej Polski. Nikt jednak nie przygotowuje statystyk powołań zakonnych z terenu konkretnej diecezji, np. archidiecezji warszawskiej.

Trudno zliczyć...

Liczenie powołań zakonnych w diecezji jest trudne,

Konskrowanego

...je powołań?



bo osoby konsekrowane nie są przypisane na stałe do żadnego miasta. A w Warszawie, jak nigdzie w Polsce, domy zakonne mają niemal wszystkie zgromadzenia, które działają nad Wisłą.

W sumie w archidiecezji pracuje 506 kapłanów i 211 braci zakonnych. Na terenie archidiecezji są trzy zakonne seminaria duchowne: dominikanów, jezuitów i pallotyńców. Do kapłaństwa przygotowuje się w nich w sumie 123 alumnów. Zakony prowadzą również 28 parafii. W archidiecezji

jest 5 zakonów kontemplacyjnych i tyleż klasztorów, w których przebywają 102 mniszki. W 164 domach pracuje 2235 siostr z 67 zgromadzeń apostołskich.

W parafii św. Szczepana na Mokotowie każdy z ojców jezuitów co najmniej raz w miesiącu odprawia Mszę św. w intencji wzbudzenia nowych powołań. O ile modlitwa została w ostatnich latach wysłuchana w przypadku powołań do seminarium diecezjalnego, na powołania do zakonów trzeba jeszcze czekać. W ubiegłym ro-

ku jeden z neoprezbiterów odprawiał tam Mszę św. prymicyjną, drugi rok wcześniej rozpoczął naukę w seminarium. Parafia św. Szczepana ma więc nieco szczęścia. Tym bardziej, że od 1949 r., kiedy jezuiti rozpoczęli działalność przy ul. Narbutta, powołań do jezuitów było już kilka.

– Parafia wydała wcześniej między innymi o. Koprowskiego i o. Bolewskiego, ale w ostatnich latach do jezuitckiego nowicjatu nie wstąpił nikt – mówi proboszcz, ks. Wójt.

Daj, Panie, powołanie

Podobne modlitwy o powołania zanoszone są w każdej warszawskiej parafii. Są jednak na mapie Warszawy miejsca, w których w ostatnich latach nie było żadnych powołań.

– Staje znowu przed nami wszystkimi problem powołania, które Bóg daje człowiekowi, zaś człowiek albo je rozpoznaje i przyjmuje, albo – chociaż jest w stanie rozemnieć je i przyjąć – jednak tego czyni – napisał w liście pasterskim na dzień życia konsekrowanego bp Andrzej Dzięga, przewodniczący Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Biskup przyznaje, że sprawa powołań wymaga wielkiej modlitwy.

– Trzeba wielkiego ruchu modlitewnego w intencji powołań, w dzisiejszym świecie szczególnie w intencji powołań żeńskich. Także w intencji już powołanych, by nie ustawali w pogłębianiu swojej duchowej formacji. Pogłębiona formacja sprawia, że zwykle pojawiają się następne powołania. Módlmy się o święte małżeństwa i rodziny. Trzeba odważnie promować kulturę powołaniową. Konieczne jest radosne wypełnianie własnego powołania ze strony rodziców, sióstr zakonnych i księży, bo to najskuteczniejsza pedagogia powołań – zachęca bp Dzięga.

Nie płaczę nad mapą

Warszawscy orioniści w Warszawie prowadzą jedną parafię. Mają także placówkę przy ul. Barskiej oraz parafię w Rokitnie i w Łązniewie. W całej Polsce jest ich 95 po ślubach wieczystych, 25 kleryków, 9 braci. Jest też trzech nowicjuszy i trzech postulantów.

– Dawno nie mieliśmy jednak żadnego powołania z Warszawy do własnego zakonu – przyznaje o. Władysław Kubiak, proboszcz.

Nie załamuje jednak rąk.

– Powołanie to tajemnica. Działanie łaski Bożej... Nie patrzę więc na mapę powołań i nie płaczę. ■

Czy system, który sprawdził się w Europie, musi sprawdzić się w Warszawie?

Gdzie dojedzie „Parkuj i jedź”?

System „Parkuj i jedź” – „Park & Ride” w założeniu ma odciążać ulice Warszawy, a warszawiakom i mieszkańcom okolicznych miejscowości, skrócić drogę do pracy. Poczekamy – zobaczymy.

Projekt ma zmniejszyć nasycenie ruchu w centrum miasta, rozładować ruch na trasach dojazdowych do Śródmieścia, ułatwić dostęp do centrum osobom korzystającym z komunikacji miejskiej. A co za tym idzie – ma być ciszej, czystiej, milej i wygodniej. Mniej korków, więcej świeżego powietrza. Wychodzimy z samochodu, parkujemy go za darmo (za okazaniem ważnej karty miejskiej) i przesiadamy się do metra, autobusu lub tramwaju. Idylla prawie. Tylko, jak to zwykle bywa, miejski diablik tkwi w szczegółach. Taki system sprawdza się już na Zachodzie. Czy sprawdzi się u nas?

Trzy parkingi na poziomie?

Oddanie do użytku pierwszych trzech parkingów planowane jest na połowę kwietnia. Parkingi przy ulicy Włociańskiej, przy metrze Wilanowska i przy ul. Połczyńskiej są jeszcze w budowie. Kosztowały, jak do tej pory, odpowiednio: 11,3, mln zł, 8,2 mln i 5,8 mln. Parking przy Połczyńskiej będzie jednopozomowy i zaparkuje na nim jednorazowo 500 pojazdów, na trypozomowym parkingu przy Wilanowskiej zmieści się 290 samochodów, a parking przy Włociańskiej



TOMASZ GOLAB

(również trypozomowy) pomieści 400 samochodów. Jak twierdzi rzecznik ZTM, Igor Kraynow, lokalizacje parkingów są doskonałe, bo obok są przystanki metra, tramwajów i autobusów.

Optymizm rzecznika nieco dziwi, bo o ile dojeżdżających do Warszawy zachęci być może metro przy Wilanowskiej i Włociańskiej, to do czego przesiadą się przy Połczyńskiej?

– Przy Połczyńskiej jest przecież linia tramwajowa – 15 minut i jesteśmy w centrum – mówi Kraynow.

Pytań-kontrowersji wokół systemu jest więcej: pojawiają się głosy, że parking przy Włociańskiej jest zlokalizowany za blisko centrum, że koszty budowy parkingów są niewspółmiernie wysokie do ewentualnych korzyści.

– Nie jesteśmy instytucją komercyjną: jeśli 40 proc. parkingów będzie wykorzystane, to już będzie sukces – odpowiada rzecznik ZTM. – Chcemy ułatwić życie pracującym w stolicy. Proszę pomyśleć: ile kosztuje miesiąc parkowania w centrum, a ile miesięczna karta miejska? Mieszkań-

com miejscowości graniczących z Warszawą „Park & Ride” się opłaci. Co więcej – mamy dowody, że wiele osób stworzyło sobie własny, nieoficjalny system: dojeżdża gdzieś na peryferie miasta samochodem, a potem wsiada do autobusu czy metra.

A co na to warszawiacy? Joanna Burzyńska z Imielina: – No, ja mam nadzieję, że jeśli ten plan ruszy i się sprawdzi, to zwiększy się też częstotliwość kursowania metra. Bo już teraz w godzinach szczytu ledwo można wejść do pociągu. A co będzie potem?

Anna Wiktorska z Goławia: – Nie przekonuje mnie, że system sprawdził się na Zachodzie, więc i u nas się sprawdzi. Mieszkałam w Paryżu i z przyjemnością z samochodu przesiadałam się do autobusu. Ale ich autobusy, a nasze, to jest zupełnie inna jakość.

Plany na przyszłość

Po zakończeniu pierwszego etapu rozpoczną się prace nad drugim. Budowane będą par-

Czy dzięki systemowi zmniejszą się korki? Przekonamy się niebawem

kingi przy al. Krakowskiej, ul. Górczewskiej, przy metrze Kabaty, Ursynów.

Zaparkować jednorazowo na każdym z nich, jak podaje na

swojej stronie internetowej ZTM, będzie mogło ok. 200 samochodów. Ciekawe, biorąc pod uwagę zainteresowanie Polaków dwuśladami, że np. przy metrze Kabaty ma się znaleźć miejsce na 100 rowerów. Oprócz tego, rozważana jest budowa parkingów przy stacjach PKP na Żeraniu, w Rembertowie, Wawrze, Aninie, Falenicy. Zaparkuje w na nich od 50 do 140 samochodów. Co na to mieszkańcy?

– Będę jechać 15 minut z Otwocka do Falenicy, potem pociągiem wytlukę się godzinę do centrum, żeby przesiąść się w tramwaj i jechać minimum 20 minut do pracy? – wzrusza ramionami pan Bogdan Kamiński. – Bardziej mi się opłaca postać w korku, bo i tak będę szybciej i wygodniej.

AP

■ R E K L A M A ■

Encyklopedia New Age'u
dla chrześcijan
w poniedziałki po godz. 14,
powtórka - po godz. 23



Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa tel. (22)625 96 69, www.radiojozef.pl

Ogólnopolski festiwal na Białotęce

Betlejem u Avetek

– Nie twórzmy teatrów jasełkowych na kolanach. Twórzmy dobre spektakle! Szukajmy nowych motywów, oryginalnych rozwiązań, nie powielajmy utartych schematów – mówi Janusz Majcherek, prodziekan Wydziału Wiedzy o Teatrze Akademii Teatralnej. Prowokuje?

Raczej inspiruje. Podobnie jak dwaj inni jurorzy, którzy o VI Ogólnopolskim Ekumenicznym Teatralno-Muzycznym Festiwalu Bożonarodzeniowym „Betlejem u Avetek” mówili w samych superlatywach. Aktor Adam Woronowicz oraz Grzegorz Reszka, reżyser i instruktor teatralny, wraz z Januszem Majcherkiem nagrodę grand prix przyznali Teatrowi „...następny proszę!” z Liceum im. Żeromskiego w Warszawie, w uzasadnieniu wskazując, iż przedstawienie zrealizowano na „zawodowym poziomie”. Nie tylko ono jedno. 13 i 14 stycznia na scenie Białotęckiego Ośrodka Kultury można było zobaczyć 19 grup teatralnych, m.in. z Włocławka, Kruszyny, Borów Tucholskich, Cerkcyna, Otwocka, Tczewa, Kałuszyna, Ostrowa, Legionowa i Warszawy.

„...następny proszę!”

przedstawia opowieść o mieszkańcach piekieł, którzy postanowili wykraść „pierzastym” największy skarb – gwiazdkę – i tym sposobem ściągnąć do siebie za pomocą sponsorów – Trzech Króli... I choć niecne zamierzenie zostało zrealizowane, ostatecznie gwiazdka wróciła na swoje miejsce: dzieci na czas otrzymały świąteczne podarki, a w metafizycznej przestrzeni odbyło się niesamowite piekielno-anielskie dyskotekowe stepowanie. W brawurowo zagrany spektaklu, którego autorkami są uczennice drugiej klasy – Basia i Marta Wiśniewskie – wystąpili także nauczyciele.

I i II nagroda natomiast pojechała z dziećmi teatrami do Cerkcyna (oddalonego od Warszawy ponad 350 km) oraz do Kruszyna, leżącego nieopodal Włocławka. III miejsce przypadło w udziale białotęckiemu Teatrowi Emerytów z koła nr 14 PZERiI. Wyróżniono zespół „Pszczółki” z Przedszkola nr 226 w Warszawie, Teatr Przedszkola ss. Służebniczek w Tarchominie, Teatr „Gloria” z parafii św. Łukasza na warszawskim Bemowie (za „niekonwencjonalne potraktowanie postaci pasterzy, którzy okazali się agentami Mossadu”) oraz legionowską grupę „Tam i z powrotem”.

Eksplozja talentów

VI Ogólnopolski Ekumeniczny Teatralno-Muzyczny Festiwal Bożonarodzeniowy Betlejem u Avetek trwał dwa tygodnie. Zgromadził ponad 2300 uczestników: od przedszkolaków po seniorów, uczniów, studentów, wiernych parafii wszystkich wyznań chrześcijańskich, domów kultury i organizacji pozarządowych. W niedzielne popołudnie 21 stycznia w pękającej w szwach sali widowiskowej Domu Kultury „Świt” podsumowano muzyczną część festiwalu. Z wielkim aplauzem przyjęto opinię jurorów, prof. Wiesławy Ćwiklińskiej-Ferfet, prof. Jana Węcowskiego oraz Jerzego Sznajdera, iż znacznie wzrósł poziom prezentacji konkursowych.

– Przez dwa dni przesłuchań nie słyszałam kiepskich wykonania! Ważne też, że prezentacje wcale nie były. A przecież z kołędami spędziłyśmy ponad 12 godzin! Wiadac, że dyrygenci chórów, liderzy zespołów, opiekunowie solistów systematycznie pracują, wciąż poszukują coraz to ciekawszych form wyrazu – podkreśla prof. Ćwiklińska, sopranistka, solistka wielu scen operowych, pedagog.

U góry: Teatr Gimnazjalistów „Tam i z powrotem” z Legionowa.
Na dole: chór dziecięcy Szkoły Podstawowej nr 344 w Warszawie



Inspiracje od żłóbka

W części muzycznej przyznano ponad 20 nagród. I miejsca w swoich kategoriach zajęli m.in. młodzieżowa schola Shema z parafii św. Łukasza w Warszawie, chór dziewczęcy

Il Canto Magnificat z Wesołej, chór Camerata Varsovia z Wyszkiej Szkoły im. R. Kudlińskiego w Warszawie, kwartet męski Dolces Pueris z Częstochowy oraz Chór Dębnicki z Krakowa. Nagroda specjalna pojechała do Białej Podlaskiej z chórem prawosławnej parafii św. Cyryla i Metodego.

Grand prix festiwalu i nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymał przy niesamowitym aplauzie publiczności Warszawski Chór

Chłopięco-Męski z AMiFC, kierowany przez prof. Krzysztofa Kusiel-Moroza.

– Chcemy, aby Betlejem u Avetek stało się źródłem pozytywnej inspiracji; czasem duchowego ubogacenia miłością, nadzieją i wiarą, jakie płyną od żłóbka – mówi Bartłomiej Włodkowski, prezes fundacji AVE. – Liczymy także na pomoc wszystkich ludzi dobrej woli w rozwoju imprezy, która być może już w przyszłym roku stanie się wydarzeniem międzynarodowym.

Fundacja AVE, organizator festiwalu, jest organizacją pożytku publicznego. Wszyscy, którzy chcieliby wesprzeć jej działalność 1proc. swojego podatku, mogą to uczynić, wypełniając tegoroczne zeznanie podatkowe, tzw. PIT. Więcej informacji na: www.avetki.pl

Oprac. TOMASZ GOŁĄB

Warszawski Konkurs Debat Oksfordzkich już po raz piąty

Słowem – pięknie się różnią



Z ARCHIWUM SZKOŁY

Zakończyła się piąta edycja Warszawskiego Konkursu Debat Oksfordzkich. Jak co roku, konkurs zorganizowało Liceum im. Cecylii Plater-Zyberkówny przy współudziale Centrum Edukacji Obywatelskiej i Polskiego Towarzystwa Retorycznego. W tym roku młodzi ludzie dyskutowali o edukacji, i mieli wiele do powiedzenia.

Tematy dyskusji nawiązywały do aktualnych wydarzeń społeczno-politycznych, które – jak się okazuje – w równym stopniu interesują dorosłych i młodzież. Osiemnaście drużyn z najlepszych warszawskich liceów, w skład każdej weszło po 5 osób, musiało przygotować się z tematu „Edukacja”. Tuż przed konkursem młodzi ludzie losowali konkretne tematy, na podstawie których musieli wykazać się elokwencją, inteligencją i wiedzą.

Drużyny dyskutowały m.in. o tym, czy szkoły dla trudnej młodzieży to dobry pomysł, czy zaostrezenie dyscypliny przyczyni się do poprawienia sytuacji w szkołach. Zastanawiano się też, czy szkoła powinna zapewniać wychowanie do życia w rodzinie i czy edukacja w Polsce może być płatna na wszystkich szczeblach. Poruszano problem wychowania bezstresowego, mówiono o zasadności nauczania religii w szkołach.

Jedni byli za, drudzy naturalnie przeciw. A chociaż tematy były gorące, jak gorące są serca i głowy licealistów, walczyli na argumenty, a nie na gesty i coraz to głośniejszy ton. I to właśnie młodzi ludzie pokazali, że wbrew temu, co widać w programach publicystycznych czy sejmie, sztuka retoryki nie zginęła... – Platon powiedział, że retoryka to „sztuka prowadzenia dusz”. To sztuka, która nie tylko daje wyraz naszym przekonaniom, ale świadczy też o rzetelności i uczciwości rozmówcy – uważa Edyta Plich, dyrektor „platerek”. – To ważne, by retoryka, jako narzędzie doskonale budujące płaszczyzny porozumienia, znalazła stałe miejsce w szkołach. I stąd pomysł, żeby oddać głos młodzieży stołecznych liceów. Do tej pory, przez cztery poprzednie edycje, wszelkie, często bardzo emocjonalne dyskusje młodych mówców kończyły mądre, dojrzałe wnioski i kompromisy.

Pierwszy etap tegorocznej edycji konkursu, w ramach którego przeprowadzonych zostało osiem słownych pojedynków, wyłonił półfinalistów. Są to drużyny z liceów: im. Czackiego, Chrobrego, Kołłątaja, Ruy Barbosy, Fredry i Platerka.

W ubiegłym roku zwyciężyła drużyna z liceum im. Aleksandra Fredry. Kto tym razem zwycięży, przekonamy się w marcu. I trzymamy kciuki.

Licealiści przygotowawali się z tematu wywołującego wiele emocji: „edukacja”

AP

Zapowiedzi

■ STUDENCKA PORADNIA

Studencka Poradnia Prawna, działająca przy Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, bezpłatnie udziela porad prawnych osobom niezamożnym. Pomoc można uzyskać także z zakresu prawa kanonicznego. SPP mieści się przy ul. Dewajtis 5 (pokój nr 220). Jest czynna w środy w godz. 11.30–14.45, czwartek w godz. 16.00–17.00 oraz w piątek w godz. 10.00–11.30.

■ WZOREM ŚW. FRANCISZKA

Bracia doloryści z Józefowa k. Otwocka zapraszają młodzież męską na dni skupienia w duchu św. Franciszka. Spotkanie odbędzie się od 9 do 11 lutego, przy al. Przyszłości 8 w Józefowie. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 022 789-29-10 lub pocztą elektroniczną: bracia-dolorysci@o2.pl.

■ SPOTKANIA MAŁŻEŃSKIE W WARSZAWIE

Kolejne weekendowe rekolekcje dla małżonków, którzy chcą pogłębić łączącą ich więź oraz odnowić więź z Bogiem, odbędą się w Warszawie od 23 do 25 lutego. Zapisy prowadzą Bożena i Piotr Stańczykowie, tel. 022-643-96-70, stanbp@poczta.onet.pl. Spotkania Małżeńskie odbędą się w Warszawie również w marcu: od 9 do 11 oraz od 16 do 18 (dla osób po rozwodzie pozostających w powtórnych związkach).

■ MSZA POKOLENIA JP2

4 lutego o godz. 19.00 w kościele św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu zostanie odprawiona Msza św. dla ludzi czujących związek z pokoleniem JP2.

■ FORUM W NIEPOKALANOWIE

Od 9 do 11 lutego w Niepokalanowie odbędzie się Krajowe Forum Duszpasterstwa Młodzieży, które będzie jedną z form przygotowania do czerwcowej sesji plenarnej Konferencji Episkopatu Polski poświęconej duszpasterstwu młodych. W forum uczestniczyć będą młodzi ludzie, socjologowie i psychologowie. Duszpasterze zaś zastanowią się, jak najskuteczniej prowadzić ewangelizację wśród młodych.

■ RADIOWY BAL NA BIELANACH

Radio Józef po raz kolejny organizuje bal dla słuchaczy i przyjaciół. Teraz we współpracy z Domem Rekolekcyjno-Formacyjnym Archidiecezji Warszawskiej oraz z „Gościem Niedzielnym”. Bal odbędzie się w sobotę 10 lutego w dawnym gmachu seminaryjnym na Bielanych przy ul. Dewajtis 3. Organizatorzy zapewniają wspaniałą atmosferę, dobrą muzykę i poczęstunek. Zabawa będzie bez alkoholu, a na początku imprezy i na jej zakończenie przewidziana jest Msza św. Zaproszenia, 50 zł od osoby, do odebrania w redakcji Radia Józef, ul. Łazienkowska 14, tel. 0 22 626 96 69 (pn.–pt. w godz. 9–16).